

POLSKA GRUPA GÓRNICZA ZAROBILA 294 MLN ZŁ W PIERWSZEJ POŁOWIE ROKU

W pierwszym półroczu br. Polska Grupa Górnicza (PGG) wypracowała 294 mln zł zysku netto, zarabiając 28,55 zł na każdej tonie sprzedanego węgla. Do połowy roku spółka wydała na inwestycje ponad 1,1 mld zł wobec całorocznego planu powyżej 2,6 mld zł - podała we wtorek Grupa.

Wyniki osiągnięte w pierwszym półroczu przez największego krajowego producenta węgla kamiennego przedstawił we wtorek w Katowicach prezes PGG Tomasz Rogala. Oceniał, że Grupa umocniła swoją pozycję rynkową, zwiększając udział w polskiej produkcji węgla do 46,5 proc. (o prawie 2 proc.), a w produkcji węgla energetycznego do 55,6 proc. (o 3,5 proc.).

W pierwszym półroczu br. kopalnie PGG wydobyły 14,8 mln ton węgla - to ok. 800 tys. ton więcej niż w tym samym czasie rok wcześniej (bez uwzględnienia ubiegłorocznego wydobycia ruchu Śląsk w Rudzie Śląskiej, który w ub. roku został przekazany do Spółki Restrukturyzacji Kopalń), a 200 tys. ton więcej, gdyby uwzględnić likwidowany obecnie ruch Śląsk. Wydajność pracy wzrosła o 3,5 proc. PGG zatrudnia ponad połowę wszystkich zatrudnionych w polskim górnictwie.

Na drugie półrocze br. PGG zakłada produkcję węgla rzędu 15,8 mln ton, co da roczne wydobycie w 2018 r. na poziomie ponad 30,5 mln ton.

Poprawa sytuacji rynkowej - głównie wzrost cen węgla - oraz prowadzona restrukturyzacja spółki przełożyły się - jak podał prezes Rogala - na jej wyniki finansowe. W 2016 r. firma traciła ponad 80 zł na każdej tonie sprzedanego węgla, rok później zysk na jednej tonie nie przekraczał 2 zł, podczas gdy w pierwszym półroczu br. było to już 28,55 zł. W odniesieniu do pierwszego półrocza minionego roku zysk netto wzrósł o 287 mln zł (przed rokiem było to 7 mln zł, obecnie 294 mln zł); w 2016 r. firma odnotowała po pierwszym półroczu 265 mln zł straty netto.

Obecny podczas wtorkowej prezentacji wyników PGG wiceminister energii Grzegorz Tobiszowski uznał wyniki osiągnięte w pierwszym półroczu przez PGG za satysfakcjonujące. "Zakładane plany zostały przekroczone, widać też pozytywne efekty inwestycyjne, właściwy nadzór, wdrażane są nowe pomysły na integrację firmy" - ocenił wiceminister. Jak mówił, w 2016 r. w obecnej PGG trzeba było "gasić pożar", zaś obecnie - jego zdaniem - mamy do czynienia z "nową jakością" zarządzania i prowadzenia firmy, co przekłada się na jej wyniki.

Tobiszowski podkreślił, że na obecnej sytuacji korzysta także energetyka. "Nie jest tak, że tylko cena węgla ratuje dzisiaj Polską Grupę Górniczą, a energetyka miałaby na tym tracić. PGG zwiększa efektywność, a krajowa energetyka zyskała ponad 1 mld zł z racji tego, że kupuje węgiel u polskiego producenta, a nie z importu" - wskazał wiceminister. "Możemy jednoznacznie powiedzieć, że Polacy, i energetyka, nie stracili na uratowaniu Polskiej Grupy Górniczej" - podkreślił.

Od początku roku do końca czerwca PGG wydała ponad 1 mld 115,2 mln zł na inwestycje - głównie w

przygotowanie nowych ścian do produkcji węgla (ponad 600 mln zł) oraz zakupy maszyn i urządzeń (327,2 mln zł), a także na kontynuację dużych projektów (180 mln zł). Tegoroczne wydatki były o ponad 300 mln zł wyższe od nakładów poniesionych w pierwszym półroczu 2017 r., kiedy spółka wydała na inwestycje 814,6 mln zł, czyli 56 zł w przeliczeniu na tonę wydobytego węgla - obecnie wskaźnik ten wzrósł o ponad jedną trzecią, do 75 zł na każdą tonę węgla. Wydrążono 7 km więcej wyrobisk niż przed rokiem, wzrosła też długość tras nowych przenośników (o 2 km) oraz liczba kupionych lub zmodernizowanych sekcji podziemnej obudowy (o 576 sztuk).

Prezes Rogala prognozuje, że tegoroczna łączna wartość inwestycji w PGG przekroczy 2 mld 666,4 mln zł, co da ok. 87 zł w przeliczeniu na każdą tonę węgla. Wśród największych realizowanych projektów są m.in.: ukończenie budowy szybu VII w kopalni Murcki-Staszic, integracja techniczna ruchów Chwałowice i Jankowice (w ramach kopalni ROW) 700 m pod ziemią, budowa centralnej lub grupowej klimatyzacji w ruchach Marcel-Jankowice, Mysłowice-Wesoła i Halemba, a także rozpisane do 2020 r. zakupy nowego sprzętu: obudowy zmechanizowanej, przenośników taśmowych i zgrzebłowych, ciągników spalinowych kolejek podwieszanych, zestawów transportowych, wentylatorów lutniowych oraz pomp odwadniających, szlamowych i technologicznych.

PGG informatyzuje proces zakupów - od 30 października pełna komunikacja z partnerami ma odbywać się w formie elektronicznej; spółka rezygnuje z pisemnej formy ofert w przetargach oraz z papierowej dokumentacji zakupowej. Porządkuje także - jak podkreślał prezes - postępowania przetargowe, wprowadzając regułę kontraktacji urządzeń kluczowych dla procesu produkcyjnego średnio z 8,5-miesięcznym wyprzedzeniem; chodzi o taki sprzęt jak przenośniki, urządzenia transportowe, transformatory, pompy czy wentylatory. Nowe zasady mają zapewnić stabilność firmie oraz ułatwić planowanie dostawcom.

W sferze pracowniczej PGG informatyzuje proces obsługi osób zatrudnionych, ograniczając papierową dokumentację. Wprowadzono centralną rekrutację, konsolidowane są także bazy danych o potencjalnych pracownikach. Papierowe bony na posiłki profilaktyczne kilka miesięcy temu zastąpiono zasilaną przez pracodawcę kartą płatniczą, stworzony został również system świadczeń pozapłacowych PGG Family, dające pracownikom Grupy i ich rodzinom (w sumie ok. 200 tys. osób) liczne zniżki i rabaty na produkty i usługi - wartość związanych z tym korzyści dla załogi PGG oszacowano na ok. 50 mln zł rocznie.

(PAP/jk)